

Dr Robert A. Peterson, Ludzkość i grzech, Sesja 17, Grzech pierworodny, Plagiat i Arminianizm

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat doktryny człowieczeństwa i grzechu. To jest sesja 17, Grzech pierworodny, plagiat i arminianizm.

Kontynuujemy nasze studium doktryny grzechu z grzechem pierworodnym i prosimy Pana o pomoc.

Łaskawy Ojcze, prosimy Cię o pomoc w badaniu tych trudnych spraw. Dziękujemy Ci za to, że jesteś dobrym Bogiem, który stworzył dobry świat. Nie do końca rozumiemy wtargnięcie grzechu i śmierci do niego, ale wiemy, że są to realia. Błogosław nam, gdy staramy się zrozumieć pochodzenie grzechu nawet w naszym własnym życiu. Chwalimy Cię przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Amen.

Rzymian 5:12 do 21 słuszenie uważa się za klasyczny tekst o grzechu. Dlatego też, tak jak grzech wszedł na świat przez jednego człowieka, Adama, a śmierć przez grzech, i tak śmierć rozprzestrzeniła się na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli, mój głos się podnosi, ponieważ Paweł podaje zdanie warunkowe bez następującego po nim zdania warunkowego. Nie kończy porównania.

Jego myśli krążą wokół tego, jak grzech Adama, który spowodował grzech i śmierć na świat, wpłynął na ludzkość. Mówi, bo, bo, werset 13, grzech rzeczywiście był na świecie, zanim nadano prawo. Z następnego wersetu wiemy, że chodzi o prawo Mojżesza.

Ale grzech nie jest liczony tam, gdzie nie ma prawa. Widzieliśmy pięć poglądów na to, co było bardzo trudną konstrukcją. Według mojego zrozumienia grzech był w prawie, na świecie, zanim prawo zostało dane.

Ale grzech nie jest liczony tam, gdzie nie ma prawa, tak jak tam, gdzie jest prawo, ponieważ prawo czyni grzech oczywistym, wyraźnym i nagannym. A jednak śmierć panowała od Adama do Mojżesza, nawet nad tymi, których grzech nie był taki jak przestępstwo Adama. Istnieje podobieństwo między grzechem Adama a grzechem Izraelitów po nadaniu prawa na Górze Synaj, ponieważ Bóg dał w ogrodzie zakaz.

Możesz jeść z każdego drzewa w ogrodzie, oprócz drzewa poznania dobra i zła. W dniu, w którym zjesz z niego, umrzesz, wyraźny zakaz. Nie było niczego podobnego od Edenu aż do Synaju, po Synaju.

O , mój Boże. Osiem zakazów i dwa zakazy . To tak jak każdy w.

Ale pomiędzy, najwyraźniej, 13 i 14, nie ma wątpliwości, że dalej wyjaśniają 12, ponieważ słowo oznaczające to zaczyna się od 13. Jak to wyjaśniają, jest przedmiotem debaty. Ale sam Paweł mówi, że ludzie pomiędzy tym czasem nie zgrzeszyli w ten sam sposób, w jaki zrobił to Adam, łamiąc określone przykazanie Boga.

Konkretnie, negatywne przykazanie, zakaz. Można by wyjaśnić, moglibyśmy wyjaśnić obecność grzechu w tym okresie. Jednak to, co Paweł najwyraźniej przypisuje grzechowi Adama, nie jest tak naprawdę obecnością grzechu, ponieważ zapłatą za grzech jest śmierć.

To wyjaśnia. Ale to jest panowanie grzechu, panowanie grzechu i śmierci. Co bardzo ważne, pod koniec 14 czytamy, że Adam był typem tego, który miał przyjąć.

Adam jest typem Chrystusa. To jest klucz do zakończenia przez Pawła niedokończonego warunkowego zdania z wersetu 12, które kończy dopiero w wersetach 18 i 19. Gdy tylko mówi, że Adam i Chrystus są podobni, Adam jest starotestamentową prefiguracją Chrystusa.

Od razu czuje, że musi zachować między nimi dystans, aby nie zszargać reputacji Jezusa, jak rozumiem. Ponieważ następne trzy wersety, 15, 16 i 17, nie pokazują, jak są do siebie podobni, ale jak są odmienni. 15, ale dar sprawiedliwości i życia wiecznego nie jest taki jak przestępstwo Adama.

Bo jeśli wielu umarło przez występki jednego człowieka, Adam oczywiście, o ileż bardziej ma łaskę Bożą, a dar łaski przez łaskę tego jednego człowieka, Jezusa Chrystusa, obficie rozlał się na wielu. 16 ponownie pokazuje, że Adam i Chrystus oraz ich rezultaty nie są takie same. Dar łaski nie jest wynikiem grzechu jednego człowieka.

Ponieważ sąd po jednym przestępstwie Adama w Ogrodzie Eden przyniósł potępienie. Ale dar łaski po wielu przestępstwach, rozróżnia jeden grzech Adama, przynoszący potępienie wszystkim, z wieloma grzechami, za które Chrystus odpokutował. Paralelizm nie jest doskonały, ponieważ jeden grzech i wiele grzechów działają inaczej w swoich klauzulach, ale jest to wyraźnie porównanie jednego i wielu.

Ale dar łaski po wielu występkach przyniósł usprawiedliwienie. Jeśli z powodu występków jednego człowieka śmierć zapanowała przez tego jednego człowieka, o ileż bardziej ci otrzymają obfitość łaski i dar łaski w życiu przez jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. To ponownie pokazuje, że Adam i Chrystus są różni.

Tym razem w panowaniach, które ustanawiają. Adam przyniósł panowanie grzechu, a tutaj konkretnie śmierci. Adam przyniósł panowanie, Chrystus, przepraszam, drugi i ostatni Adam Chrystus przyniósł panowanie życia, ale nie mówi, że życie panuje.

Mówi, że ci, którzy wierzą w Chrystusa, panują. Ci, którzy otrzymują obfitość łaski i darmowy dar sprawiedliwości, panują w życiu przez jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. Ten werset jest znaczący z innego powodu.

Fragment jest całkowicie obiektywny, z wyjątkiem drugiej części pierwszych 17. Co masz na myśli? Cały fragment mówi o dwóch Adamach i ich czynach oraz wynikach, jakie z nich wynikają. Ale tutaj, jedyny raz, kiedy mówi o subiektywności, mówi, że ci, którzy otrzymają obfitość łaski i usprawiedliwienia, darmowy dar prawości, będą panować.

Oto więc jeszcze raz tok myślenia. W wersecie 12 Paweł zaczyna porównanie i go nie kończy. W pewien sposób wersety 13 i 14, dalej podkreślają fakt, że grzech Adama wpłynął na innych, na rasę ludzką.

Koniec wersetu 14 mówi, że Adam jest typem Chrystusa. I to jest klucz do zakończenia niedokończonego zdania porównawczego z wersetu 12. Jednak Paweł nie skupia się od razu na podobieństwie między Adamem a Chrystusem, ale czuje potrzebę, aby zachować między nimi dystans.

Tak więc w 15, 16 i 17 mówi, że nie są one podobne. W 18 wraca do tezy z 12 i tym razem kończy porównanie. Dlatego, jak jedno przestępstwo doprowadziło do potępienia dla wszystkich ludzi, tak jeden akt sprawiedliwości doprowadził do usprawiedliwienia i życia dla wszystkich ludzi.

19 powtarza tę myśl z pewną odmianą słownictwa i obrazów, gdyż przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami. Tak więc przez posłuszeństwo jednego człowieka wielu zostanie uczynionych sprawiedliwymi. Tutaj mamy Pawła kończącego swój niedokończony wniosek z 12.

Jedno przewinienie doprowadziło do potępienia rodzaju ludzkiego. Jeden akt sprawiedliwości, odniesienie do śmierci Chrystusa na krzyżu, prowadzi do usprawiedliwienia. A księga jest niezrównoważona.

Gdyby powiedział po prostu usprawiedliwienie, zrównoważyłoby to potępienie, ale przechyła to w tę stronę, mówiąc usprawiedliwienie i życie dla wszystkich ludzi. Fakt, że mówi o wszystkich ludziach dwa razy, jest problemem, do którego wrócimy wkrótce, ponieważ następny werset mówi o wielu dwa razy. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka, Adama w ogrodzie, wielu stało się grzesznikami.

Tak więc, przez posłuszeństwo jednego człowieka, posłuszeństwo Jezusa aż do śmierci, Filipian 2, nawet śmierć na krzyżu. Tak więc, przez posłuszeństwo jednego człowieka, wielu zostanie usprawiedliwionych. Co zrobimy z tym wszystkim, wszystkim w 18, wielu, wielu w 19? Nie absolutyzujemy żadnego z nich.

Nie możemy wybierać. Nie możemy mieć ciasta i zjeść go. Na przykład, jeśli powiemy, spójrz na to.

Przestępstwo Adama spowodowało potępienie na wszystkich ludzi. Tak jest powiedziane w 18 i 19. Przez posłuszeństwo Chrystusa wielu zostanie usprawiedliwionych.

To pięknie pasuje do naszej teologii, a Paweł nie zaprzecza temu, ale nie to robi. Jeśli czytamy je w ten sposób, powiem ci, jak uniwersaliści czytają 18, co jest jednym z ich ulubionych tekstów dowodowych. Przez jeden akt sprawiedliwości wszyscy ludzie zostaną usprawiedliwieni.

Tak mówią. Tak jest napisane. I nie znam nikogo, kto by to powiedział.

W 19, z powodu grzechu Adama, tylko wielu stało się grzesznikami. Czy masz na myśli, że niektórzy ludzie nie są skażeni upadkiem? Ojej. Więc tak to wygląda.

Paweł nie zaprzecza sobie w ciągu dwóch wersetów. Nie kontrastuje, gdy mówi wszystko. Nie jest to wszystko przeciwko wielu.

A kiedy mówi wielu, nie poprawia samego siebie. To nie jest wielu w przeciwieństwie do wszystkich. W każdym przypadku chodzi o jednego człowieka, Adama, i wszystkich, którzy do niego należą.

Ten jeden drugi to Adam Chrystus i cały jego lud. To Adam i wielu, którzy stanowią jego lud. To Chrystus i wielu.

To znaczy, porównuje dwóch Adamów i demonstruje pięknymi słowami i piękną prozą katastrofalne skutki ich jednego czynu. Ewa zgrzeszyła pierwsza. Grzech pierworodny nie pochodzi od Ewy.

Chrystus dokonał wielu wspaniałych rzeczy, w tym zmartwychwstania. Ale to skupia się na jego jednym akcie sprawiedliwości, jego jednym akcie posłuszeństwa, co do którego wszyscy komentatorzy zgadzają się, że mówi o jego śmierci na krzyżu. Oczywiście, jego zmartwychwstanie zbawia, i to należy rozumieć.

Ale to po prostu nie jest sednem tych słów. Jeszcze jedna rzecz do powiedzenia jest taka, że zazwyczaj myślimy o usprawiedliwieniu jako o czymś obecnym, i rzeczywiście

tak jest, ale w jego najbardziej technicznym i właściwym sensie, jak każdy inny aspekt zbawienia, należy ono do dnia ostatecznego. Znajdujemy je tutaj.

Tak więc, przez posłuszeństwo jednego człowieka, wielu zostanie usprawiedliwionych. W Liście do Galatów 6 znajduje się odniesienie do sprawiedliwości, które pasuje do tego samego wzorca. Zobacz komentarz Douga Moore'a do Listu do Galatów i słów Jezusa w ewangelii, który mówi, że przez twoje słowa zostaniesz potępiony; przez twoje słowa zostaniesz usprawiedliwiony.

Usprawiedliwiony, oczyszczony z zarzutów, uniewinniony, to wszystko to samo. A w tym kontekście, ostatni dzień, potępienie, usprawiedliwienie, mówi o przyszłym usprawiedliwieniu. Więc, czy jesteśmy usprawiedliwieni teraz czy nie? Tak, jesteśmy.

Ale oto cudowna część tego. Jak pokazują Jana 3:16, 17 i 18, bez użycia słowa usprawiedliwić, Bóg nie posłał swego syna na świat, aby potępił świat, ale aby zbawił świat przez niego. Każdy, kto nie wierzy, został już potępiony.

Każdy, kto wierzy, nie będzie potępiony. Każdy, kto wierzy w Syna Bożego, nie będzie potępiony. Każdy, kto nie wierzy, został już potępiony.

Wyroki dnia ostatecznego są jasno przedstawione w ewangelii. A jeśli wierzymy w Pana Jezusa Chrystusa, Bóg uznał nas za sprawiedliwych teraz, w perspektywie wyroku dnia ostatecznego. To jest zbyt krótkie podsumowanie, aż do wersetu 19.

20, teraz prawo weszło, aby zwiększyć przestępstwo. Czasami Paweł przedstawia prawo jako podżegacza grzechu. Ale gdzie grzech się rozmnożył, łaska tym bardziej obfitowała.

Kontrastowanie grzechu i łaski oraz ich wzrost, tak że gdy grzech panował w śmierci, znów pojawia się ta idea, łaska również może panować przez sprawiedliwość, prowadząc do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Ta tabela, którą przedstawiliśmy ostatnio, chciałem po prostu podsumować tę egzegezę, ponieważ jest skomplikowana i można się bardzo łatwo zgubić. Tabela porównuje kontrast Adama i Chrystusa z Rzymian 5:12 do 21.

Są dwaj Adamowie po lewej stronie, a nagłówki powyżej to ich czyny, ich odpowiednie czyny. Wyrok Boży vis-a-vis ich czynów i wyniki uzyskane z wyroku Bożego wydanego na ich pojedyncze czyny. Paweł używa trzech różnych słów na określenie czynu Adama.

Nazywa to grzechem, wykroczeniem lub przestępstwem. Wydaje się, że tak jest; tłumaczenia są różne, ale są synonimami. Grzech, wykroczenie i nieposłuszeństwo.

Używam słowa grzech tylko jako podsumowania. Adam zgrzeszył w Ogrodzie Eden, nie Ewa. Adam jest głową, a ona nie.

Adam zgrzeszył w Ogrodzie Eden, jest to grzech pierworodny. Nie tylko pierwszy grzech, pomijając teraz Ewę, ale grzech, który sprawia, że cała reszta ludzkości, Jezus przyjął z powodu dziewiczego poczęcia, aby narodzić się jako grzesznicy, a w konsekwencji zgrzeszyć i być opisywanym na wszystkie sposoby, które opisał esej Johna Mahoneya, jeśli chodzi o to, czym jest grzech. Bałagan, splątanie, ohyda grzechu pochodzi od pierwszego człowieka.

Jaki jest werdykt sprawiedliwego i świętego Boga w sprawie grzechu Adama? Nie ma wątpliwości. Jest tylko jeden werdykt. Winny, potępiony, godny potępienia, potępienie to dobre teologiczne słowo.

Nie ma innego werdyktu. Bóg zaparłby się samego siebie, gdyby odwrócił wzrok lub powiedział, no cóż, chłopcy będą chłopcami. Nie może tego zrobić.

A rezultatem, konsekwentnie w tym fragmencie, jest śmierć. Fizyczne pismo również obejmowałoby śmierć duchową: śmierć i jej różne rozgałęzienia.

Chrystus jest drugim człowiekiem, 1 Koryntian 15, drugim człowiekiem, ostatnim Adamem. Teologowie używają terminologii drugi Adam, aby mówić o tych ideach. Jest tylko drugim człowiekiem, który został naprawiony, i jest głową rasy swojego ludu, rasy odkupionych.

Adam jest naturalną głową rodzaju ludzkiego, bez wątplenia. Spróbuję rozgryźć, w jaki sposób jest głową rodzaju ludzkiego w kontekście grzechu pierworodnego. To jest nasze zadanie w tym wykładzie i prawdopodobnie w następnym.

Akt Chrystusa odpowiadający grzechowi Adama, nieposłuszeństwu i wykroczeniu nazywa się sprawiedliwością. Jeden akt sprawiedliwości poprzez posłuszeństwo jednego człowieka, werset 19: sprawiedliwość i posłuszeństwo.

Oto być może najważniejsze pytanie, ponieważ ten fragment naprawdę dotyczy usprawiedliwienia. Jaki werdykt musi wydać święty i sprawiedliwy Bóg w świetle posłuszeństwa Jezusa aż do śmierci, nawet śmierci na krzyżu, w świetle sprawiedliwego, jednego aktu sprawiedliwości Jezusa w Jego ukrzyżowaniu? Nie ma wątpliwości. Święty i sprawiedliwy Bóg, mówię z szacunkiem, musi ogłosić sprawiedliwym każdego, kto wierzy w Jezusa.

Oto ewangelia reformacji. Oto pewność zbawienia. Chcesz mi powiedzieć, że jakiś brudny grzesznik, morderca, który wierzy w Jezusa, musi zostać uznany przez Boga za sprawiedliwego? To właśnie mam na myśli. W przeciwnym razie ojciec zaparłby się siebie i nie uszanowałby dzieła swojego syna.

Nie ma co do tego wątpliwości. Nawet jeśli Bóg musi potępić grzech Adama, musi, mówię z szacunkiem, nie ma żadnego zewnętrznego nacisku ani prawa na Boga. Dzieje się tak, ponieważ Bóg jest święty i sprawiedliwy.

Ponieważ jest Bogiem. I szanuje dzieło swojego syna, które zaplanował i posłał na świat, aby je wykonał. I nie chcemy pomijać Ducha Świętego.

List do Hebrajczyków mówi, że Chrystus ofiarował się Bogu przez ducha wiecznego. Trójca musi zostać uznana za sprawiedliwą dla każdego grzesznika, który spojrzy na krzyż i uwierzy w Jezusa. Rezultat? Życie wieczne, oczywiście.

Ta mała tabela mówi wiele na temat doktryny grzechu pierworodnego. Zanim przyjrzymy się poglądom na temat grzechu pierworodnego, chciałbym, abyśmy mieli trochę historycznego tła teologicznego z pomocą genialnego i pobożnego ewangelikalnego anglikańskiego Geralda Braya.

Mam zaszczyt znać go osobiście. Jakież to człowiek boży. Kawaler, który wykorzystuje swój czas.

Cóż, on jest również geniuszem, a to pomaga. Nie mogę zliczyć jego książek. O, człowieku.

Ma on rozdział w rozdziale o grzechu w teologii historycznej. W tej wspaniałej książce zatytułowanej *Fallen, A Theology of Sin*. Mówię to z przymrużeniem oka, ponieważ współredagowałem tę książkę z Christopherem Morganem.

Grzech w porządku Stwórcy. Nie powinno zatem dziwić odkrycie, że najczęściej komentowanym fragmentem biblijnym we wczesnym kościele była Księga Rodzaju 1-3. Która jest opisem stworzenia, upadku, grzechu i upadku ludzkości.

Prawie każdy z ojców Kościoła pisał obszernie o tym fundamentalnym tekście. A niektórzy robili to więcej niż raz. Augustyn z Hippony, św. Augustyn, który nie napisał wielu komentarzy do Biblii.

Psalm i Jan, Kazanie na Górze. Niemniej jednak nie mniej niż cztery traktaty na ten temat zostały napisane. Co daje nam dobry obraz tego, jak ważne to było dla niego.

Napisał dwie księgi przeciwko manichejczykom, dawnemu religijnemu kultowi filozoficznemu, w którym był, niedokończony komentarz do dosłownego sensu Księgi Rodzaju, ostatnie księgi swoich Wyznań i dwanaście ksiąg dosłownego komentarza do Księgi Rodzaju, napisanego między 401 a 403 rokiem, tylko po to, aby nadać temu jakąś datę. Są to jego ostatnie pisma w tej sprawie. Pomimo pozornych różnic, ogólny kierunek tych traktatów jest taki sam.

Augustyn mówi, że stworzenie jest dobre, że grzech jest zepsuciem lub zniekształceniem pierwotnej dobroci i że gdy już grzech się wydarzy, nie ma innego sposobu, aby się go pozbyć, jak tylko przez boską interwencję. Jednak, jakkolwiek żałujemy tego, jak bardzo staramy się to naprawić, jakkolwiek bardzo pragniemy być bezgrzeszni, nic z tego nie jest możliwe bez łaski Bożej, która została nam swobodnie dana w osobie Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Tylko przez duchową śmierć dla sił tego świata i przez ponowne narodzenie się w Chrystusie człowiek może pokonać moc grzechu w tym życiu, w swoim życiu, i mieć nadzieję na odziedziczenie królestwa Bożego.

Jak rozumieli to ojcowie kościoła, grzech jest stanem, który odziedziczyliśmy po naszych pierwszych rodzicach, Adamie i Ewie, którzy nie posłuchali Boga w Ogrodzie Eden i zostali z niego wygnani z tego powodu. Ale jeśli ich grzech był ich własną winą, to nie był ich własny pomysł. Ponad grzechem pierwszych ludzi była moc zła, która ich do niego zwabiła przez pokusę.

Ta moc była uosobiona w Szatanie i jego aniołach, którzy zbuntowali się przeciwko Bogu w pewnym momencie przed stworzeniem świata. Dlaczego Bóg nie zniszczył ich natychmiast i dlaczego Szatanowi pozwolono skusić ludzkość do pójścia za Nim w jego buncie, były tajemnicami, których nikt nie potrafił rozwiązać, chociaż było jasne, że odpowiadały one ludzkiemu doświadczeniu. Oczyszczenie z grzechu oznaczało zatem wejście w duchową wojnę z Szatanem, księciem zła, który nadal robi wszystko, co w jego mocy, aby skusić nas z powrotem do swojego królestwa.

Na koniec Szatan zostanie zniszczony, ale dopóki tak się nie stanie, zło będzie rzeczywistością, z którą będziemy musieli walczyć i przed którą będziemy musieli być chronieni. Nie oznacza to, że chrześcijanin będzie grzeszył, ale jest to przypomnienie, że nasza wrodzona grzeszność pochodzi z faktu, że urodziliśmy się w królestwie Szatana i że grzeszność nadal wystawia nas na niebezpieczeństwa tkwiące w pokusach diabła. Chociaż zostaliśmy uwolnieni od mocy grzechu, nasze naturalne skłonności nadal sprawiają, że wydaje się on nam atrakcyjny i służy jako przypomnienie, że nie możemy obejść się bez zbawczej mocy Chrystusa.

On jest jasnym pisarzem, prawda? Czym właściwie jest grzeszność w przeciwieństwie do grzesznych czynów, które popełniamy? Podążając za pogańską grecką tendencją do utożsamiania grzeszności ze skończonością i skończonością, wielu ojców kościoła uważało ją za słabość inherentną naszej ludzkiej konstytucji. Według nich zło było brakiem, nieobecnością lub pozbawieniem dobra, co jest naturalną konsekwencją naszego oddzielenia od Boga. Rozumują, że ponieważ Bóg jest najwyższym dobrem, odcięcie się od Niego oznacza utratę tego dobra.

Rezultatem jest grzech, a dokładniej stan grzeszności. Złe myśli i czyny, lub to, co nazwalibyśmy rzeczywistymi grzechami, są nieuniknioną konsekwencją tego

oddzielenia od Boga i podsycają naszą naturalną skłonność do oddalania się od Niego i Jego dobroci tak daleko, jak to możliwe. Ci, którzy odmawiają poddania się woli Boga, są nastawieni na samozniszczenie i zostaną z tego powodu zniszczeni.

Czy to zniszczenie jest całkowitym unicestwieniem czy wieczną karą, było mniej jasne dla ojców, ale nieliczni, którzy dyskutowali na ten temat, woleli wieczną karę, ponieważ była bardziej zgodna z naturą Boga. Powodem tego było to, że Bóg nie nienawidzi niczego, co stworzył, i dlatego zachowa nawet najbardziej zbuntowane stworzenia w bycie, zachowa je w bycie, ponieważ kocha je jako jedno ze swoich stworzeń. Ale utrzymywanie takich dusz w bycie również uniemożliwia im osiągnięcie ich pragnienia samozniszczenia, które jest zatem odczuwane przez te dusze jako męka.

Bóg jest zawsze dobry i kochający dla swojego stworzenia, ale ci, którzy zostali zaślepieni przez swoje nieposłuszeństwo wobec Niego, nie doceniają tego i doświadczają Jego miłości jako kary za swój grzech. Nie wiem, czy powiedziałbym to dokładnie tak, jak on to powiedział. Oddaję mu uznanie za trzymanie się wiecznej kary w kościele anglikańskim, gdzie nawet liberałowie nauczają uniwersalizmu, a Bray powiedział mi, że ewangelicy walczą o anihilacjonizm lub wieczną karę.

Sytuacja w Ameryce jest inna. Nie można być pastorem; można być członkiem kościoła, ale nie pastorem o dobrej reputacji w Southern Baptist Convention, Evangelical Free Church lub Presbyterian Church in America. Jeśli nie trzymałeś się wiecznej świadomej kary dla zgubionych, historycznej doktryny piekła.

Byłbym w tym silniejszy niż dr Bray, dla którego mam wielki szacunek. Jest moim nauczycielem dzięki swoim pismom. Jak powiedział Apostoł Paweł w cytacie z Koryntian, osoba fizyczna nie rozumie rzeczy Ducha Bożego, 1 Koryntian 2:14.

Pomysł, że grzech był zasadniczo brakiem lub pozbawieniem dobra, był powszechny we wczesnym kościele i pozostał dominującym poglądem na Wschodzie. Kluczowym elementem wschodniego poglądu prawosławnego jest to, że grzech Adama spowodował śmierć na świat, a z powodu swojej śmiertelności wszyscy jego potomkowie zgrzeszyli. Opierają to na swojej interpretacji Rzymian 5:12, który czytają jako, cytując, grzech przyszedł na świat przez jednego człowieka, a śmierć przez grzech.

I tak śmierć rozprzestrzeniła się na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Poprawność tego tłumaczenia zależy od znaczenia niejednoznacznej greckiej frazy, która jest tłumaczona jako z jakiego powodu przez Wschód w kościołach, ale jako ponieważ przez większość ludzi na Zachodzie. Oba znaczenia są teoretycznie możliwe, a zatem, które z nich jest lepsze, musi zostać określone przez inne kryteria.

Na przykład, czy możemy powiedzieć, że Adam był nieśmiertelny, zanim upadł, a grzech przyniósł śmiertelność na świat? Wszyscy zgadzają się, że Adam umarł w wyniku swojego grzechu, ale to nie to samo, co twierdzenie, że grzech spowodował, że utracił swoją pierwotną nieśmiertelność. W końcu Szatan był nieśmiertelny, ale nie utracił tej cechy, gdy zgrzeszył. Z drugiej strony, człowiek Jezus Chrystus był śmiertelny, ale to nie przeszkodziło mu w byciu również bezgrzesznym.

Związek między grzechem a śmiercią wydaje się zatem bardziej złożony niż kościoły prawosławne, lub przynajmniej to, co dopuszczają reprezentatywni teologowie. Adam nie został stworzony jako istota nieśmiertelna, ale w Ogrodzie Eden był chroniony przed śmiercią. Kiedy upadł, ochrona ta została usunięta, a on cierpiał z powodu konsekwencji, ponieważ jego naturze pozwolono podążać swoim torem.

Dlatego lepiej jest powiedzieć, że grzech jest przyczyną śmierci, a nie odwrotnie, jak twierdziła większość wschodnich ojców. Główne wyzwanie tego punktu widzenia w czasach starożytnych, a tutaj dochodzimy do poglądów na temat grzechu pierworodnego, wyszło spod pióra Augustyna z Hippony, który był zmuszony zwrócić na niego uwagę z powodu nauczania Pelagiusza, brytyjskiego mnicha, który zyskał sławę w Rzymie około roku 418. Pelagiusz najwyraźniej nauczał czegoś bardzo podobnego do wschodniej doktryny grzechu opisanej powyżej.

Podobnie jak jego wschodni odpowiednicy, Pelagiusz odmówił zaakceptowania idei, że może istnieć coś takiego jak odziedziczona wina. Wydaje się jednak, że poszedł dalej niż oni, zaprzeczając, że w ogóle istnieje odziedziczona grzeszność. W tym momencie wstaw zdumienie.

Oczywiście nie mógł zaprzeczyć spuściźnie śmiertelności, ale wydaje się, że oddzielił ją od grzeszności do tego stopnia, że ktoś z dobrymi intencjami mógł uratować się dzięki własnym wysiłkom. Dlatego pelagianizm ma złą sławę. Nie nazywaj swojego przyjaciela arminianina pelagianinem.

To jest bardzo niegrzeczne i niedokładne. W reakcji na to Augustyn napisał szereg ciętych traktatów, w których wychwalał konieczność łaski Bożej dla zbawienia i zaprzeczał, że ktokolwiek może dotrzeć do Boga bez niej. Pelagianizm został należycie potępiony przez Kościół Zachodni, ale jego wpływ pozostał silny.

Nawet protestanccy reformatorzy uważali, że była to jedna z głównych przeszkód, jakie musieli pokonać w głoszeniu ewangelii. Dlatego Luter nazywał swoich katolickich oponentów pelagianami. Można to dostrzec w Wyznaniu Augsburskim, głównym symbolu luterańskim, które zostało sporządzone w 1530 r. jako pierwsze główne oświadczenie doktryny protestanckiej.

Mówi, cytuję, Potępiamy pelagian i innych, którzy zaprzeczają, że pierwotną skazą jest grzech i aby rozproszyć chwałę zasługi i dobrodziejstw Chrystusa, twierdzą, że

człowiek może być uznany za sprawiedliwego przed Bogiem dzięki sile własnego rozumu, blisko cytatu. Walka z Pelagiuszem nadała nowy wymiar kwestiom grzechu i łaski w Kościele Zachodnim i zmusiła go do ponownego rozważenia, czym jest grzech i jak należy się z nim obchodzić w życiu chrześcijanina. W szczególności sprawiła, że późniejsi zachodni teologowie chrześcijańscy, przede wszystkim, z których prawie wszyscy, przepraszam, uważali się za współczesnych wykładowców Augustyna, dostrzegli, że w pewnym sensie przynajmniej grzech był rzeczą samą w sobie, a nie tylko brakiem dobra, jak nauczali Kościoły Wschodnie.

Poglądy na grzech pierworodny, pelagianizm, arminianizm i kalwinizm mają różne podzbiory. Pelagianizm, obrażany niemoralnością, nie nieśmiertelnością, obrażany niemoralnością późnego IV i wczesnego V wieku, brytyjski mnich Pelagiusz nawoływał wyznających chrześcijaństwo do życia pobożnego. Aby promować pobożność, mocno podkreślał wolną wolę istot ludzkich.

Człowiek został stworzony z wolną wolą, a upadek Adama tego nie zmienił. Pelagiusz był kreacjonistą, pamiętaj, że duszę otrzymujesz od rodziców; kreacjonizm, Bóg tworzy duszę w momencie poczęcia człowieka w łonie matki. Pelagiusz był kreacjonistą, który uważał, że każda ludzka dusza jest szczególnym dziełem Boga, nieskażonym zepsuciem ani winą.

Grzech Adama wpłynął na jego potomków, ponieważ pierwszy człowiek dał zły przykład. To rzeczywiście słaby pogląd na grzech. Dzieci nie rodzą się grzesznikami, ale mogą być skłonne do grzesznego stylu życia, rozwijając złe nawyki.

To po prostu niesamowite, jak te dzieci naśladują złe przykłady. W rzeczywistości Pelagiusz cytował pewne postacie biblijne, zwłaszcza te, o których jest tylko kilka wersetów, jako przykłady ludzi, którzy nigdy nie zgrzeszyli. Enoch? Nie cytowałbym Noego, ale sądzę, że to zrobił.

Może Hiob? Nie jest to mądre posunięcie. Wydaje się, że to podążanie za złymi przykładami jest powszechne. Jak to wyjaśnić? Żadna szczególna łaska Boża nie jest potrzebna, aby człowiek został zbawiony.

Czy nie widział łaski w Biblii? Och, rzeczywiście, widział. A oto jak ją zdefiniował. Łaska była prawem, przykładem Jezusa i wolną wolą istot ludzkich.

Moi przyjaciele, te rzeczy nie są łaską. Ojej! Łaska jest zewnętrzną miłością i mocą Boga, która nas zmienia, zbawia i czyni dla nas to, czego nie możemy zrobić sami. Żadna specjalna łaska Boża nie jest konieczna, aby człowiek został zbawiony.

Każdy ma prawo. Cóż, nie każdy, ale ludzie, którzy mają prawo, mają prawo, na przykład Jezus, i każdy ma wolną wolę, którą rozumiał jako wolność libertariańską, w

tym moralną wolność wyboru Boga. Każdy jest zdolny sam z siebie do wypełniania nakazów Boga i tym samym utrzymania swojej sprawiedliwej pozycji przed Nim.

Powiem na koniec, że chociaż Adam był złym przykładem, to nie jest to wcale pogląd na grzech pierworodny, ponieważ nie otrzymujemy od Adama nic poza jego złym przykładem. Ojej! Powtórzę to jeszcze raz, nie nazywajcie swoich przyjaciół pelagianami. Luter nigdy nie był znany z taktu.

Prawdopodobnie powinien był nazwać ich pół-augustynianami, a nawet nie pół-pelagianami, ale to inna sprawa. Tak naprawdę, może dobrze byłoby się do tego przyzwyczaić. Arminianizm.

Tutaj nie interesują nas szczegóły doktryny Jamesa Arminiusa o grzechu pierworodnym. Chcemy raczej poznać poglądy jego teologicznych następców. Grupa zadaniowa została zlecona przez Good News Movement, konserwatywną grupę metodystów Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego, aby przygotować oświadczenie współczesnej konserwatywnej teologii wesleyańskiej.

Powstałe w ten sposób wyznanie wiary znane jest jako Deklaracja Junaluski, od jeziora o tej nazwie w Karolinie Północnej, Junaluska, gdzie deklarację przyjęto w 1975 roku. Paul A. Mickey, znany teolog metodystyczny, napisał komentarz do Deklaracji Junaluski zatytułowany *Essentials of Wesleyan Theology*, Zondervan, 1980. Wykorzystam Deklarację Junaluski i komentarz Mickeya jako podstawę do uczciwego i dokładnego przedstawienia stanowiska arminiańskiego.

Konserwatywne stanowisko arminianizmu potwierdza zepsucie ludzkości. „Od upadku Adama zepsucie grzechu przeniknęło każdego człowieka i rozszerzyło się na relacje społeczne, systemy społeczne i całe stworzenie”.

Junaluska Affirmation. Ponadto, więc nie są Pelagianami, prawda? Adam nie jest tylko złym przykładem. Korupcja.

Nie mówili o winie, ale o korupcji. Ponadto nasi bracia i siostry arminianie nauczają, że ta korupcja, konserwatywni bracia i siostry arminianie nauczają, korupcja sprawia, że pozycja grzesznika, pozytywna odpowiedź na Boga, jest niemożliwa. „Ta korupcja jest tak wszechobecna, że nie jesteśmy zdolni do pozytywnej odpowiedzi na Bożą ofertę odkupienia”. Niezdolność. Poczekaj chwilę.

Metodyści nauczają o niemożności? Trzymajcie się pasów. Zobaczycie. Z tego powodu przekonujące dzieło Ducha Świętego jest konieczne, aby ludzie zostali zbawieni. Cytat, z wyjątkiem uprzedzającej lub przygotowującej łaski Bożej.

Zamknij cytat. Mickey wyjaśnia dalej, że tylko dzieło Ducha pozwala ludziom być zbawionymi. Tradycyjnie arminianie uważali, że ta przygotowująca łaska Boga jest uniwersalna.

Daje wszystkim ludziom jednakowo możliwość zbawienia. To najlepszy ewangeliczny arminianizm. Ta koncepcja powszechnej łaski uprzedzającej faktycznie sięga czasów Arminiusza.

On tego tak nie nazwał. A Wesley, który to tak nazwał, jest w rzeczywistości genialnym posunięciem.

Ponieważ od Adama grzesznicy rodzą się grzesznikami i nie są w stanie sami się zbawić. Poza powszechną przewidywalnością, która przychodzi wcześniej, przygotowując łaskę Bożą, która przychodzi do wszystkich ludzi, prawdopodobnie do niemowląt przy narodzinach, umożliwiając im wiarę. Łagodzi skutki grzechu pierworodnego w jednym obszarze.

Są martwo urodzonymi grzesznikami, ale to pozwala im wierzyć. To nie jest teologia pracy. To jest teologia wiary łaski.

Nasuwa się pytanie, czy Biblia naucza tego, gdy mówi o łasce? Z wielkim szacunkiem, także od mojego byłego studenta, Briana, który napisał książkę o łasce uprzedzającej w tradycji wesleyańskiej. Brian Shelton. Dziękuję Ci, Panie.

Brian Shelton był słodkim człowiekiem Boga. On nim jest. Był moim studentem w reformowanym seminarium ewangelickim.

Daj mu uznanie. Przeszedł ze mną niezależne studium predestynacji i nadal nie był przekonany. Kochamy się.

Tak naprawdę powiedziałem mu, że powinien napisać książkę o łasce uprzedzającej i tak zrobił. A w swojej dedykacji zadedykował ją dwóm osobom, a ja byłem jedną z nich. Mojemu profesorowi, byłemu Irze Petersonowi, który się mną opiekował, uczył mnie i nie zgadzał się ze mną.

I wspierał mnie w pisaniu tej książki. Coś w tym stylu. On jest słodkim bratem.

Jest wierzącym w Biblię chrześcijaninem, który kocha Pana. A jego książka musiała zostać napisana. Ma też pewne prawdziwe zalety oprócz przejrzystości pisania i organizacji.

Jest silny w teologii historycznej. Tam, gdzie uważam go za słaby, to w Biblii. Jest w egzegetycznych podstawach tej idei powszechnej łaski uprzedzającej.

Nie wierzę, że Biblia tego naucza. A tak przy okazji, wielu moich kalwińskich przyjaciół nie rozumie, że John Wesley nie wymyślił terminu łaska uprzedzająca. Zrobił to św. Augustyn, albo nie wiem, skąd go wziął.

Ale święty Augustyn z tego korzystał. A dla świętego Augustyna łaska Boża zdecydowanie poprzedza zbawienie. Ale nie jest uniwersalna.

I nie sprowadza nas to tylko do sytuacji, do miejsca, w którym możemy wybrać Boga. Dla św. Augustyna jest to skuteczne i szczególne. Bóg daje to tylko swoim wybranym, których przyciąga do siebie przez Ducha.

Więc chociaż arminianizm ma techniczne nauczanie o niemożności, w praktyce nie. Teraz znowu, to jest najlepsze. Najgorszy nie widzi skutków grzechu tak źle.

Mniejsze arminianizmy nie trzymają się uniwersalnej łaski uprzedzającej. Wydaje mi się, że nie widzę takiej potrzeby. Byłem po prostu zawstydzony, widząc zarówno Clarka Pinnocka, jak i słynnego chrześcijańskiego apologetę, który napisał książkę Chosen But.

Norm Geisler. To są ludzie Boga. Szanuję ich.

Norm Geisler i Clark Pinnock nie nauczają tej uniwersalnej łaski zapobiegawczej. Geisler w książce Chosen But Free (Chosen But Free), patrz książka Jamesa White'a The Potter's Freedom (Wolność garncarza), mówi, że tak, jesteśmy sparaliżowani grzechem, ale nie jesteśmy duchowo martwi. Albo to oznacza duchową śmierć w Liście do Efezjan 2, 1-3.

O, mój Boże. Kocham tego człowieka, szanuję jego posługę apologetyczną, ale chłopcze, nie zgadzam się z tą sprawą. Tradycyjnie arminianie trzymali się tej łaski zapobiegawczej.

Łaska, która przychodzi wcześniej, przygotowująca łaskę. Łaska, która unieważnia skutki grzechu pierwotnego w jednym obszarze, ludzkiej woli. Była związana, teraz jest wolna.

Sam Wesley napisał jeden traktat teologiczny. Napisał ich wiele. I to był o grzechu pierwotnym.

Oto jak ważne to było dla jego systemu teologii. Uniwersalna łaska zapobiegawcza to genialny ruch. To spoiwo, które trzyma razem ewangeliczną arminiańską soteriologię.

Ale przepraszam, to nie jest biblijne. Na pierwszy rzut oka arminiańskie stanowisko o odziedziczonym zepsuciu wydaje się być bliskie kalwińskiemu pogładowi na natychmiastowe przypisanie, którego jeszcze nie zdefiniowałem. Jest podobne na

początku, jednak arminiańskie i kalwińskie doktryny grzechu pierwotnego dochodzą do różnych wniosków.

Erickson mówi, że arminianie uważają, że wszelka wina i potępienie, które mogły na nas narosnąć przez grzech Adama, zostały usunięte przez uprzedzającą łaskę. Cytuje Ortona Wileya, jednego z ich słynnych teologów. „Człowiek nie jest teraz potępiony za zepsucie swojej natury, chociaż to zepsucie jest istotą grzechu. Jego wina, jak twierdzimy, została usunięta przez wolny dar Chrystusa”. Następnie Erickson podsumowuje myśli Wileya.

Cytat: ta łaska uprzedzająca jest rozciągnięta na każdego i w efekcie neutralizuje zepsucie otrzymane od Adama. Sprzeciwiłbym się temu, doprecyzowałbym to, zwłaszcza że uwalnia wolę. Z Wiley's *Christian Theology*, tom 2, strony 121 do 128.

W naszym następnym wykładzie zajmiemy się kwestią poglądów kalwińskich, pelagianizmu, arminianizmu i poglądów kalwińskich, a następnie ocenimy je po kolei.

To dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o doktrynach człowieczeństwa i grzechu. To sesja 17, Grzech pierwotny, plagiat i arminianizm.